

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ, *Biblia — historia — nauka*, Kraków 1978, wyd. „Znak”, stron 422.

Ks. dr hab. Józef Kudasiewicz, profesor Pisma św. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach jest znany szerokim rzeszom społeczeństwa polskiego ze swoich licznych, bardzo ciekawych, głębokich i oryginalnych prac z zakresu biblistyki, szczególnie związanych z tak bardzo dziś aktualną tematyką Nowego Testamentu. Posiada on wielki dar prezentowania czytelnikowi nieraz bardzo trudnych i zawiłych zagadnień biblijnych w sposób jasny, przystępny i niezwykle przekonujący. Z tej też racji należy mu się olbrzymie uznanie za napisanie omawianej obecnie pracy, zaś Wydawnictwu „Znak” z Krakowa za jej opublikowanie.

Na pracę tego typu czekaliśmy już bardzo dawno. Wprawdzie ukazywały się u nas publikacje, zajmujące się podobną problematyką, ale były to albo prace specjalistyczne o wąskim zakresie zainteresowań, albo tłumaczenia z obcych języków, które nie zawsze odpowiadały na zapotrzebowanie polskiego czytelnika¹. Dopiero praca Ks. prof. Kudasiewicza w pełni odpowiada potrzebom chwili.

Przedmiotem tej pracy, jak to słusznie zauważa sam Autor, jest przede wszystkim Biblia, księga napisana pod natchnieniem Bożym, dlatego posiada bosko-ludzki charakter. Aby czytelnika ostrzec przed jakimikolwiek wątpliwościami, Autor od razu na początku książki zaznacza: „Na Biblię trzeba zawsze patrzeć w dwóch aspektach: w aspekcie głębi i złożoności nadprzyrodzonego działania Bożego... i w aspekcie najzupełniej ludzkiego charakteru owego orędzia jako słowa Bożego, wyrażającego w sposób ludzki, zgodnie z pojęciami danej epoki, prawdę Bożą” (s. 25). Za to stwierdzenie jesteśmy Autorowi niezmiernie wdzięczni. Kto w oparciu o nie przystąpi do lektury Biblii, ten na pewno zrozumie, że wszelkie jej trudności i niejasności nie pochodzą od głównego jej autora—Boga, ale mają swe źródło w słabości i niedoskonałości ludzkiego języka. Trzeba przy tym pamiętać, że autorzy biblijni, pisząc swoje księgi, mieli przede wszystkim na względzie cel religijny. Nie chodziło im zatem o naukowe czy ściśle historyczne przekazy, ale o religijne pouczenia swoich czytelników, nie o to „jak niebo chodzi”, tylko jak się „do nieba dochodzi” (Baroniusz). Jeśli jednak w tytule omawianej pracy jest użyte określenie „Biblia — historia — nauka”, to nie po to aby uprawiać w niej ściśle naukowo-historyczne analizy, ale jak to zaznacza sam Autor, aby „wskazać na punkt widzenia, z jakiego chcemy spojrzeć na tę jedyną... w różny sposób i przez różnych ludzi komentowaną Księgę” (s. 9).

¹ Z wielu tego typu prac można tu wspomnieć następujące: M. Peter, *W kręgu Starego Przymierza*, Poznań 1975; Z tłumaczeń: E. Galbiati — A. Piazza, *Biblia księga zamknięta*, Warszawa 1971, wyd. „Pax” tłum. M. Ponińska, str. 372; Praca zbiorowa pod red. Ks. J. Kudasiewicza, *Biblia dzisiaj*, Kraków 1969, Wyd. „Znak”, str. 410; Carlos Mesters, *Boże gdzie jesteś?* Poznań—Warszawa 1977, tłum. z portugalskiego ks. P. Piotrowski TChr.; Al. Läßle, *Od księgi Rodzaju do Ewangelii*, Kraków 1977, Wyd. „Znak”, tłum. J. Zychowicz, str. 489.

Nie ulega wątpliwości, że omawiana praca Ks. prof. Kudasiewicza, szczególnie dziś w dobie wielkiego zainteresowania się Biblią, jest pozycją niezwykle cenną. Ale nie to jest jej jedyną zaletą. Największą jej wartość leży w tym, że omawia ona całokształt zagadnień biblijnych i dostarcza przeciętnemu czytelnikowi autentycznych i obiektywnych informacji o Piśmie św. (por. cz. I: „ABC katechizmu biblijnego” ss. 19—123), a potem z kolei w dwóch częściach odpowiada na trudności związane ze Starym Testamentem (cz. II: „Biblia na cenzurowanym” ss. 128—244) oraz omawia najważniejsze problemy Nowego Testamentu (cz. III: „Ewangelie a historia” ss. 247—396). Na wielkie uznanie zasługuje fakt, że Autor szczególnie akcentuje w swej pracy te zagadnienia i te trudności, które w ukazującej się u nas ostatnio nie zawsze obiektywnie opracowanej literaturze biblijnej, tendencyjnie były omawiane i przedstawiane². Aby zainteresowanym więcej biblią czytelnikom ułatwić lekturę i zrozumienie Pisma św., Autor umieszcza na końcu książki wykaz źródeł i współczesnej literatury biblijnej oraz dodaje słowniczek niektórych terminów biblijnych, ułatwiających lepsze zrozumienie Biblii.

Szczególne wdzięczność należy się Ks. prof. Kudasiewiczowi, za rozdział o hermeneutyce biblijnej (ss. 104—123). Dzięki temu rozdziałowi, który zarówno metodycznie jak i merytorycznie jest napisany po mistrzowsku, każdy czytelnik Pisma św., może bez trudności przystąpić do lektury Biblii i osiągnąć z niej wspaniałe korzyści. Zwrócenie uwagi na literackie i teologiczne reguły interpretacji Pisma św. jest daniem czytelnikowi Biblii do ręki klucza, przy pomocy którego może on dotrzeć do najtrudniejszych partii czytanej przez siebie księgi. Pomaga on również w usunięciu wielu trudności biblijnych, które do niedawna jeszcze wydawały się nie do przewyciężenia. Gdyby niektórzy dzisiejsi pisarze, krytykujący Biblię i wyszukujący w niej rzekome sprzeczności i błędy, podchodzili do jej czytania w oparciu właśnie o te reguły (mam na myśli rodzaje literackie, środowisko powstania Biblii, właściwości języka starożytnego, kontekst biblijny itp.) niewątpliwie wycofaliby niejedną z zarzutów stawianych przez siebie Pismu św. Znajomość hermeneutyki biblijnej a jeszcze bardziej korzystanie z niej przy lekturze Biblii jest jednym z nieodzownych warunków zrozumienia świętego tekstu. Mówię celowo „świętego”, bo Biblia jest księgą świętą, a zatem konsekwentnie do jej zrozumienia oprócz znajomości reguł interpretacji potrzebna jest jeszcze wiara. Może nawet bardziej wiara niż hermeneutyka. I za tę uwagę jesteśmy bardzo wdzięczni Autorowi omawianego dzieła (s. 120 n).

W drugiej części swej pracy Ks. prof. Kudasiewicz wchodzi już „in medias res” interesujących go zagadnień biblijnych. Należy z uznaniem podkreślić metodę, jaką się tu posługuje. Wychodząc ze znanych nam powszechnie zarzutów, stawianych Staremu Testamentowi, głównie przez autora „Opowieści Biblijnych”, ks. Kudasiewicz odpowiada na nie w sposób niezwykle jasny i przekonujący. Odkrywając niekonsekwencję argumentacji p. Kosidowskiego i niestety pewne braki w jego biblijnym wykształceniu, omawia najpierw daną trudność w świetle współczesnych osiągnięć nowoczesnej bibliistyki, a potem wykazuje braki i słabe punkty w argumentacji tych, którzy ciągle jeszcze wysuwają pod adresem Starego Testamentu właściwie już dawno przebrzmiałe zarzuty (koniec XIX i początek XX w.). Jako dowód na powyższe stwierdzenie pozwalam sobie przytoczyć wywody ks. prof. Kudasiewicza na temat mitów w Starym Testamencie (ss. 199—219). To co nam zaprezentował ks. Profesor w tym rozdziale jest nie tylko zapoznaniem nas z najnowszymi osiągnięciami bibli-

² Ks. J. Kudasiewicz ma tu na myśli kolorowe filmy biblijne L. Skrzydły, oraz książkę Z. Kosidowskiego, *Opowieści Biblijne*, Warszawa 1963.

styki na ten temat, ale jest bardzo sensownym i przekonującym udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle są mity w Starym Testamencie. Bardzo słusznie twierdzi ks. Kudasiewicz, że przy omawianiu tego zagadnienia, trzeba odróżnić „język hagiografów, który nosi na sobie niekiedy piętno mitu” od treści, jaka przy pomocy tego języka jest przekazywana, a która nie ma nic wspólnego z mitem, czy mitologią. Konkretnie stwierdza ks. Profesor, że „Autorzy biblijni, posługujący się niekiedy językiem mitu, zawsze jednak wyrażają przy jego pomocy, historyczną doktrynę zbawienia” (s. 215). Takie ustawienie zagadnienia wydaje się nie tylko bardzo słuszne, ale i niezwykle oryginalne.

W podobny sposób podchodzi ks. Profesor do zagadnień związanych z badaniami archeologicznymi i wykopaliskami, prowadzonymi na terenie biblijnej Palestyny i Bliskiego Wschodu. Bardzo często stawiają dziś publicyści a nawet i niektórzy bibliści pytanie, czy i w jakim stopniu wykopaliska te potwierdzają prawdziwość danych biblijnych? (ss. 220—224). Również bardzo słuszna i ciekawa jest odpowiedź ks. Kudasiewicza na to pytanie. Przecież w wykopaliskach nie o to chodzi, by one potwierdziły lub zaprzeczyły dane biblijne na jakiś temat. Nawet nie wolno nam naciągać osiągnięć wykopaliskowych do tekstu biblijnego. Trzeba pamiętać, mówi ks. Profesor, że „głównym celem archeologii nie jest udowadnianie, lecz odkrywanie. Przeważająca większość faktów ani „nie udowadnia”, ani „nie dyskredytuje” lecz uzupełnia tło i tworzy ramy historii. Jest rzeczą pożądaną godną, pisze dalej ks. Profesor, że ta mania do „udowadniania” Biblii spaczyła tyle książek popularyzacyjnych” (s. 222). Takie ustawienie zagadnienia nie tylko wspaniale określa cel archeologii, ale również przestrzega przed nadużywaniem osiągnięć archeologicznych do swoich osobistych, z góry zaplanowanych zamierzeń.

Trzecia część omawianej pracy przenosi nas w świat Nowego Testamentu, ściślej mówiąc koncentruje się wokół osoby Jezusa Chrystusa (ss. 247—396). Poza rozdz. II, w którym Autor zajmuje się, jakże potrzebnie, powstaniem i historycznością Ewangelii, inne refleksje Autora związane są z faktem istnienia Jezusa (rozdz. I ss. 247—271), Jego dzieciństwem (rozdz. III, ss. 315—333) oraz Jego działalnością (cuda Jezusa i Jego nauka rozdz. IV i V, ss. 334—396). Trzeba przyznać, że problematyka tej części jest nie tylko doskonale dobrana i odpowiada zapotrzebowaniom czytelników na dzisiejsze czasy, ale jest również po mistrzowski opracowana. Trudno w krótkiej, jednej części omówić wszystkie problemy Nowego Testamentu, tym bardziej należy się ks. prof. Kudasiewiczowi uznanie za to, że mając niewiele miejsca do dyspozycji, omówił to co jest najpotrzebniejsze. Osoba Jezusa Chrystusa interesowała zawsze ludzi, tak wierzących jak i niewierzących, uczonych i prostaczków, fanatyków religijnych i ludzi obojętnie nastawionych do wiary. Wydaje mi się, że argumenty ks. Profesora, np. za historycznością Jezusa, czy za Jego dzieciństwem i Jego nauką są tak jasne i oczywiste, że niewątpliwie przekonują każdego nieuprzedzonego czytelnika Nowego Testamentu. Jakże precyzyjnie i bardzo dokładnie analizuje ks. Kudasiewicz znane nam już pozachrześcijańskie świadectwa o Chrystusie (Józef Flawiusz, Talmud, Tacyt) i równocześnie dyskredytuje opinie tych, którzy w oparciu o słabą znajomość tych źródeł pomniejszają ich obiektywną zasadniczą wartość. Trudno tutaj w krótkiej recenzji dotykać wszystkich tematów poruszanych przez ks. Profesora odnośnie N. Testamentu, ale nie sposób nie zatrzymać się choćby na chwilę przy bardzo dziś aktualnym problemie cudów Jezusa. Jak najbardziej słuszne jest twierdzenie ks. Kudasiewicza, że „ta sama jest koncepcja cudu w obu Testamentach i że cuda w Nowym Testamencie trzeba badać w kontekście Starego Testamentu.” (s. 338). Słusznie stwierdza ks. Profesor, że Nowy Testament nie kładł nacisku na element cudowności i nadzwyczajności, lecz na sens religijny i osobowy; cud jest znakiem czegoś dla kogoś,

jest dziełem (Boga, Chrystusa) na korzyść konkretnej osoby” (s. 338). Wydaje się, że więcej wyjaśnień nie potrzeba. Refleksje ks. Kudasiewicza na temat cudów w N. Testamencie można by nazwać małą encyklopedią tego zagadnienia, z której każdy nawet niewykształcony religijnie człowiek może odnieść olbrzymią korzyść.

Reasumując powyższe uwagi, pragnę na zakończenie zaznaczyć, że nad książką ks. prof. Kudasiewicza, „Biblia historia nauka”, nie można przejść do porządku dziennego. Uważam, że jest ona jedną z najcenniejszych pozycji, jakie na temat Biblii ukazały się u nas po II wojnie światowej. Jest ona konkretnym i rzeczowym naświetleniem problematyki biblijnej, udaną próbą rozwiązywania wielu trudności biblijnych, a także odpowiedzią na liczne stare i nowe zarzuty stawiane jeszcze ciągle dziś Pismu św. Jeśli się do tego doda, że język Autora jest bardzo prosty, przekonywający i niezwykle komunikatywny, można powiedzieć, że książka ta zasługuje ze wszech miar na najwyższą ocenę. O przyjęciu jej przez naszych czytelników świadczy choćby ten fakt, że nakład jej w wysokości 10.000 egzemplarzy rozszedł się w mgnieniu oka i ciągle są zgłaszane na nią nowe zamówienia. Jeszcze raz zatem wyrażamy ks. prof. J. Kudasiewiczowi serdeczne podziękowanie za napisanie tej książki a wydawnictwu „Znak” za jej opublikowanie.

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK

KSIAŻKI NADEŚLANE DO REDAKCJI

1. Bacchelli Riccardo, **Plac Laljiszowego syna**, przekł. Barbara Sieroszewska, W-wa 1979, PAX, s. 172, zł 50
2. *Breviarium Missionum, Wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego*, cz. I i II, oprac. Bernard Wodecki SVD, Franciszek Wodecki SVD, Feliks Zapłata SVD, W-wa 1979, ATK, s. 499 + 456
3. Denis Henri, *Evangelia i dogmaty*, przekł. Lucyna Rutowska, W-wa 1979, PAX, zł 25
4. Grelot Pierre, *Świat, który ma przyjść*, przekł. Lucyna Rutowska, W-wa 1979, PAX, s. 148, zł 25
5. *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II Wojny Światowej. Materiały i studia*, t. VIII, z. 4, pod red. ks. Franciszka Stopniaka, W-wa 1979, ATK, s. 279
6. *Ku doskonałości zakonnej*, pod red. o. Joachima Romana Bara, W-wa 1979, ATK, s. 221
7. *Studia Gnieźnieńskie*, t. III, Gniezno 1977, s. 374
8. *Studia katechetyczne*, t. I. — *Z zagadnień psychologiczno-pedagogicznych w katechetyce*, pod red. Jana Charytańskiego SJ, W-wa 1979, ATK, s. 355
9. *Textus et studia*.
 - t. VIII — Benedicti Hesse, *Lektura super evangelium Matthaei*, W-wa 1979, ATK, s. 342
 - t. IX — Stanisław Piwko, *Frycza Modrzewskiego program reformy państwa i Kościoła*, W-wa 1979, ATK